

Fantazja za kierownicą nie popłaca

Nietypowe zdarzenie widziało na własne oczy dwóch policjantów z Białowieży. Otóż policjanci widzieli jak kierowca samochodu marki renault staranował dwie stojące obok siebie budki telefoniczne i zaparkowaną w pobliżu ładę.

Gdy policjanci dobiegli do miejsca karambolu, kierowca uskarżał się na bóle głowy i w klatce piersiowej.

Nie chciał poddać się badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i zażądał przewiezienia do szpitala. Po drodze lekarze pobrali mu krew do badania. Pacjent w szpitalu nie był długo. Gdy tylko został sam w pokoju – uciekł przez okno. Po kilkudziesięciu minutach ponownie zjawił się na miejscu wypadku. Jak podkreśla podinsp. Andrzej Baranowski z KWP w Białymstoku, tym razem poddał się badaniom alkotestu i wyszło z nich, że jest pijany. W wydychanym powietrzu miał 2 promile alkoholu. Policjantów zaskoczył jeszcze raz, gdy na ich żądanie oddał im....dwa pra

jazdy.

Radio Nadzieja

